



RACJE GMINNE

- GOLASOWICE
- JARZĄBKOWICE
- KRZYŻOWICE
- PAWŁOWICE
- PIELGRZYMOWICE
- PNIÓWEK
- WARSZOWICE

PAWŁOWICE

IX rok wydawnictwa

Nr 21 (200) 1-15.12.2002r. ISSN 1640-8071 Cena: 1 zł (w tym 7% Vat) www.pawlowice.pl, www.gokpawlowice.hg.pl

Radni i wójt już po przysiędze

Na nową kadencję



Po raz pierwszy radni nowej kadencji spotkali się 15 listopada w Gminnym Ośrodku Kultury. To tam, wyjątkowo odbyła się sesja Rada Gminy. Dlaczego tam? Otóż nie tylko była to pierwsza sesja nowo wybranych radnych, ale też sesja, na której odbyło się zaprzysiężenie nowych władz i wybór przewodniczących najważniejszych komisji. Takie wydarzenie wymaga innej scenarii. Poza tym trudno byłoby wszystkim zaproszonym zmieścić się w sali posiedzeń Urzędu Gminy, gdzie zazwyczaj obradują radni.

W sesji inauguracyjnej uczestniczyli bowiem także radni poprzedniej kadencji, kierownicy referatów i jednostek organizacyjnych Urzędu Gminy, proboszczowie gminnych parafii, przedstawiciele Komisariatu Policji, dyrektorzy placówek oświatowych w gminie oraz młodzież z naszego liceum.

cd. na str. 3

Jak to jest
z tymi
przetargami?

STR. 2

W TYM NUMERZE KALENDARZ GRATIS

CECYLIADA
2002
JUŻ ZA NAMI

STR. 5

ODWIEDZAMY
NASZE
PRZEDSZKOLA

STR. 6



Koszykarki z Pawłowic trzecie w kraju

Grupa koszykarki w kraju razem z trenerem Zbigniewem Bussem.
Od lewej stoją: Ania Dębecka (kl. V), Alia Węwro (kl. VI), Beata Paschalska (kl. VI), Grzegorz Brandys (kl. VI),
Monika Zak (kl. VI), Magdalena Kostuska (kl. VI), Magdalena Ladinak (kl. VI), Patrycja Marceda Urzyszyńska (kl. VI),
Beata Subalska (kl. V) i Anna Majda (kl. V). PUKS towarzyszą: Katarzyna Młanowska (kl. V) i Paulina Młahren (kl. V).

Jak to jest z tymi przetargami?

Po co organizowane są przetargi? Dlaczego niektóre ogłasza się na tablicy informacyjnej a inne w Biuletynie Zamówień Publicznych? Kto kontroluje postępowanie przetargowe?

Na zamówienia publiczne, zwane przetargami zazwyczaj patrzy się z podejrzliwością. To przecież poprzez zamówienia wydawane są gminne pieniądze. A, gdzie mowa o pieniądzach, zwłaszcza wspólnych, nie brakuje wątpliwości.

Zacznijmy jednak od początku, czyli sedna sprawy zwanej zamówieniami publicznymi. Urząd Gminy chcąc wydatkować pieniądze z budżetu musi stosować Ustawę o Zamówieniach Publicznych. Ustawa ta obowiązuje już od 1995 r., i została w międzyczasie kilkakrotnie poddana nowelizacji. Ostatnia zmiana pochodzi z lipca tego roku. Ustawa reguluje dokładnie, jak zamawiający, na przykład Urząd Gminy musi przeprowadzać procedury postępowania o zamówieniach publicznych.

Okazuje się, że nie trzeba stosować ustawy o zamówieniach publicznych, jeżeli zamówienie opiewa na wartość do 3 tys. euro. Powyżej tej sumy, ale do 30 tys. euro przetargi ogłaszane są w formie uproszczonej (co oznacza, że nie trzeba ich ogłaszać w Biuletynie Zamówień Publicznych oraz nie obowiązują protesty i odwołania). Ogłasza się je w prasie lokalnej i na tablicy ogłoszeń. Zamówienie o wartości przekraczającej 30 tys. euro wymaga ogłoszenia w pełnej formie, czyli we wspomnianym Biuletynie Zamówień Publicznych.

Istnieje możliwość odstąpienia od trybów przetargowych. Jednak musi to być

wyjątkowa sytuacja. Na takie rozwiązanie potrzebna jest też zgoda Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych w Warszawie. Taką wyjątkową sytuacją jest np. praca dodatkowa czy jakaś nowa technologia.

A teraz przyjrzyjmy się procedurze przetargowej. Ogłaszając przetarg, zamawiający sporządza tzw. specyfikację. To w niej na podstawie ustawy i rozporządzeń wykonawczych określa warunki uczestnictwa w przetargu - jednakowe dla wszystkich oferentów. Nie można więc stawiać ich dowolnie.

Aby przystąpić do przetargu, trzeba wykupić specyfikację i zapoznać się z zawartymi w niej warunkami. Później w wyznaczonym czasie następuje publiczne otwarcie ofert, podczas którego podaje się ich cenę. Jeżeli oferta spełnia warunki określone w specyfikacji, to przechodzi do dalszego etapu - porównywania ceny. Porównuje się je według wzoru matematycznego.

Postępowanie przetargowe prowadzi komisja przetargowa, która jest powoływana, zgodnie z art. 20 a ustawy o zamówieniach publicznych, przez kierownika danej jednostki. W przypadku Urzędu Gminy jest to komisja stała, w skład której wchodzi pięciu jego pracowników. Zasady jej działania określone są w regulaminie.

To komisja wybiera najkorzystniejszą ofertę, którą przedstawia do akceptacji kierownikowi jednostki. - *Wybór oferty*

wygrującej dokonywany jest wyłącznie o kryteria zawarte w specyfikacji i tylko pośród ofert, które spełniły wymagania określone w specyfikacji - mówi Adam Sojka z zamówień publicznych Urzędu Gminy Pawłowice. - Obecna ustawa jest bardzo rygorystyczna pod tym względem i można powiedzieć, że jedynym kryterium wyboru oferty jest cena.

Dodajmy, że wszystkie postępowania przetargowe podlegają kontroli przez uprawnione do tego organy. Przede wszystkim kontrolowane są przez Regionalną Izbę Obrachunkową. Również oferenci, biorący udział w przetargach, mogą składać odwołania do wyników wyboru ofert wygrujących. Protest mogą złożyć nie tylko do zamawiającego, ale mogą odwołać się do prezesa Urzędu Zamówień Publicznych w Warszawie, a od tego roku mogą też składać skargę do Sądu Okręgowego w Warszawie.

Wyniki przeprowadzonych ostatnio kontroli w Urzędzie Gminy przez Regionalną Izbę Obrachunkową oraz Naczelną Izbę Kontroli wykazały, że procedury przetargowe są przeprowadzane u nas zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych.

Wybór oferty w postępowaniach o zamówienie publiczne nie może się więc odbywać inaczej, jak zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych.

Sabina Bartek

Józef Tetla nowym starostą pszczyńskim

W dniu 19 listopada odbyła się inauguracyjna sesja Rady Powiatu Pszczyńskiego. Porządek sesji przewidywał zaprzysiężenie radnych a następnie wybór przewodniczącego Rady.

Po złożeniu ślubowania przez radnych i zgłoszeniu kandydata na przewodniczącego, prowadzący obrady najstarszy wiekiem radny Aleksander Spyra zarządził przerwę w oczekiwaniu na przybycie jednego nieobecnego radnego pana Mariusza Hochuła z Goczałkowic, lekarza po 48-godzinnym dyżurze. Przerwa trwała ponad 1,5 godziny.

Po przybyciu radnego wybrano przewodniczącego Rady. Został nim Bronisław Gembalczuk z Kobióra, jedyny zgłoszony kandydat.

W dalszej części sesji uzupełniono porządek obrad o wybór wiceprzewodniczącego Rady oraz wybór starosty, jego zastępcy i członków Zarządu. W głosowaniu tajnym wiceprzewodniczącymi Rady zostali: Anna Kuś - Wiktoro z Pszczyny i Franciszek Niezgoda z Pawłowic. Po tym przystąpiono do wyboru starosty. Zgłoszono dwie kandydatury: Józefa Tetli, radnego z Ćwiklic, w poprzedniej

kadencji pełniącego funkcję wicestarosty oraz Sławomira Kowalskiego, radnego z Piasku. Większością głosów 13 do 9 przy jednym wstrzymującym się, starostą pszczyńskim został Józef Tetla. Nowo wybrany starosta zaproponował na swojego zastępcę Krystiana Szostaka, radnego z Pszczyny, który też został wybrany większością głosów. Do Zarządu Powiatu wybrano natomiast: Aleksandra Noga z Woli, Józefa Abramczyka z Pawłowic oraz Henryka Kasza z Pszczyny. Wszystkich wyborów dokonano w głosowaniu tajnym.

Rada Powiatu Pszczyńskiego liczy obecnie 23 radnych, z czego na poszczególne gminy przypada: Goczałkowice - 3, Kobiór - 2, Miedzna - 3, Pawłowice - 4 oraz Pszczyna - 11 radnych. Paradoksem jest fakt, że w Radzie nie ma radnych z gminy Suszec, która znajdowała się w jednym okręgu wyborczym z gminami: Kobiór i Goczałkowice.

Najstarszym radnym jest 63-letni Aleksander Spyra, a najmłodszym 34-letni Zbigniew Łebecki, obaj z Pszczyny. Średnia wieku radnych wynosi 47 lat. W składzie obecnej Rady znajdują się 4 panie.

Grzegorz Nogdy

Obniżone ceny

Wójt Gminy Pawłowice ogłasza przetarg ustny nieograniczony po obniżonych cenach w formie licytacji sprzętu

po zlikwidowanym Samodzielnym Publicznym Gminnym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Pawłowicach.

Przetarg odbędzie się dnia **13 grudnia 2002 r. o godz. 11.00** w Urzędzie Gminy w Pawłowicach, ul. Zjednoczenia 60.

Do licytacji wystawiony zostanie między innymi taki sprzęt, jak:

kleszcze stomatologiczne, lampa światłoutwardzalna, krzesła stomatologiczne, stetoskopy, aparaty RR, aparat EKG, terapuls, ergometr, interdynamik, stymat, biurka, szafy lekarskie, krzesła, puszki metalowe, firany, zasłony.

Pełny wykaz sprzętu przeznaczonego do licytacji znajduje się w pokoju nr 20 Urzędu Gminy i jest dostępny do wglądu w godzinach od 8.00 do 15.00.

Istnieje możliwość zapoznania się ze stanem technicznym sprzętu dnia

12 grudnia w godzinach od 8.00 14.00. Dodatkowych informacji udziela pracownik Urzędu Gminy p. Grażyna Tekla nr tel.: 4721-701, wew. 317.

Na nową kadencję

cd. ze str. 1.

Pierwsza sesja minęła szybko (trwała zaledwie półtorej godziny) i jak zwykle sprawnie. Do wyboru nowego przewodniczącego obrady prowadził najstarszy



Bronisław Kielkowski został wiceprzewodniczącym Rady Gminy i wiceprzewodniczącym Komisji Gospodarki i Mienia Komunalnego

radny 63-letni Eligiusz Nowak z Pniówka. To właśnie on przeprowadził ceremonię ślubowania radnych. Złożył je również wójt Damian Galusek, który na swojego zastępcę desygnował Mariana Bębena, pełniącego tę funkcję również w poprzedniej kadencji.

Nie zmienił się także przewodniczący Rady Gminy. Kandydaturę Franciszka Dziendziela (przewodniczącego Rady Gminy w ostatniej kadencji) zgłosił Eligiusz Nowak, uzasadniając swój wybór olbrzymim doświadczeniem kandydata. Zgodzili się z tym pozostali radni. Oceniając wysoko pracę Franciszka Dziendziela, jednogłośnie powierzyli mu tę funkcję na kolejne cztery lata. - *Dziękuję radnym i społeczeństwu Pawłowic za oddane na mnie głosy. Będę godnie reprezentował Gminę Pawłowice. Będę się starał równomiernie i sprawiedliwie koordynować wszystkie działania - tymi słowami zwrócił się do obecnych nowo wybranych przewodniczący. - Doceniam, że wszyscy oddali na mnie swój głos. Jest to znak, że nie ma tutaj koalicji, co osobiście uznaję za wielki sukces gminy.*

Pewne zmiany miały miejsce w przypadku wyboru wiceprzewodniczącego Rady. Otóż radna Izabela Kamińska zgłosiła wniosek formalny o ograniczenie liczby wiceprzewodniczących do jednej osoby. Dotychczas funkcję tę sprawowało dwóch radnych. Za takim rozwiązaniem przemawia zarówno zmniejszenie składu samej Rady Gminy, nie bez znaczenia są też względy finansowe, na co uwagę zwrócili też pozostali radni.

Wniosek przyjęto jednogłośnie. Kandydaturę Bronisława Kielkowskiego,

wiceprzewodniczącego w poprzedniej kadencji, poparło 14 osób. Jeden głos był nieważny.

Na tej samej sesji powołano także pierwsze trzy komisje Rady Gminy. Zaczęto od najważniejszej, Komisji Rewizyjnej. Zgłoszono 6 kandydatów. Każdy radny mógł głosować maksymalnie 5 razy. Na wniosek wójta, po przegłosowaniu przez Radę, wybory odtajniono. Najwięcej głosów zdobyli: Bolesław Oracz, Eligiusz Nowak, Franciszek Herok, Genowefa Klimosz i Krzysztof Szymura. To oni spośród siebie wybrali przewodniczącego komisji. Został nim Eligiusz Nowak, przewodniczący w poprzedniej kadencji. Na jego zastępcę wybrano Krzysztofa Szymurę.

Jawne były także kolejne wybory do Komisji Gospodarki i Mienia Komunalnego oraz Komisji Działalności Społecznej. Pracami pierwszej z nich kieruje Tadeusz Pisarek. Jego zastępcą został Bronisław Kielkowski. Pozostali członkowie tej komisji to: Genowefa Klimosz, Aleksander Szymura, Krzysztof Szymura, Bolesław Oracz, Jan Olbrich. Na czele komisji społecznej stanęli: Izabela Kamińska jako przewodnicząca i Piotr Drobek jako zastępca. W jej pracach uczestniczyć będą także: Eligiusz Nowak, Andrzej Tyszko, Zbigniew Dusza, Franciszek Herok, Aureliusz Pisarek i Franciszek Dziendziel.

Na obradach obecny był także poseł na Sejm RP Tomasz Tomczykiewicz, który złożył na ręce wójta Damiana Galuska list z gratulacjami za wygrane wybory od wicemarszałka Sejmu RP Donalda Tuska.

Zaraz po formalnym zakończeniu sesji radni przeszli do Urzędu Gminy, gdzie ustalono kalendarz komisji i sesji do końca roku.

Na kolejnej sesji, która odbędzie się 28 listopada, radni przystąpią bowiem już do konkretnej pracy.

Sabina Bartecka

Czym żagiel dla żaglowca

A oto, co na okoliczność zaproszenia nowych władz przygotowała radna Genowefa Klimosz. Dodajmy, że odczytany na końcu sesji tekst, zebrani nagrodzili gromkimi brawami.

„W dniu dzisiejszym, tak uroczystym, jak złożenie ślubowania przez radnych Gminy Pawłowice, chciałabym podzielić się z Wami moimi przemyśleniami. Niech będzie to podziękowanie mieszkańcom naszej Gminy za wybór do rady.

Najwyższe dobro, którym Stwórca obdarzył człowieka, jest rozum, pojęcie siebie samego, możliwość uczenia się. Wyształcić jednak umysł nauką, otworzyć serce do godnych czynów, to zadanie trudne, do którego nie tak dawno nasi wyborcy nas powołali. Jesteśmy ich przedstawicielami, musimy więc uzbroić się w cierpliwość i mądrość społeczną. Wyborcy ocenili pracę byleży Rady z wójtem na czele pozytywnie, dowodem na to jest fakt, że mamy tego samego wójta i 2/3 radnych ubiegłej kadencji. Więc będziemy dalej tworzyć zgodny łańcuch ku użyteczności mieszkańców naszej gminy, zaś osoba pana wójta niech będzie dla nas tym, czym żagiel dla żaglowca.

Wszystkim tym, którym dobro naszej Gminy nie jest obojętne, przyjmą serdeczne



©Obradom pierwszej sesjij przypatrywała się młodzież z naszego liceum.

słowa: Niech każda Wasza pozytywna myśl w czyn się obraca, niech plon wyda, Wasza być może mozolna praca. Niech nasza Gmina w rankingu wzrasta, przyciągając inwestorów, miejsca pracy stwarza. Naszym radnym powiatowym życząc: Niech sprawiedliwy załatwi cud, by wydział komunikacji z powrotem wrócił do naszych wrót". (...)

W tym roku Barbórka bez biesiady piwnej

Górnnicze Święto

Ze względu na wydarzenia, które miały miejsce w KWK „Pniówek” w sierpniu i wrześniu, tegoroczne uroczystości Barbórkowe będą nieco skromniejsze.

Ograniczą się właściwie do dwóch uroczystości. Najpierw, 2 grudnia o godz. 14.00 odbędzie się spotkanie dla emerytowanych górników i wdów po pracownikach kopalni. Spotkanie uświetni swoim występem orkiestra kopalniana oraz znany i lubiany kabaret „Kufaja”, założony i prowadzony przez górników z KWK „Pniówek”

Tradycyjną uroczystą Akademię Barbórkową zaplanowano na 4 grudnia na godz. 12.00. Dodajmy, że kilka godzin wcześniej, o

9.00 górnicy spotkają się pod Pomnikiem swojej patronki - św. Barbary. Stamtąd przy wórze orkiestry przemarszerują do kościoła, gdzie w intencji górników i ich rodzin odprawiona zostanie msza święta.

Co roku wielkim wydarzeniem jest wręczanie odznaczeń dla najbardziej zasłużonych górników. Podczas akademii wręczone zostaną honorowe szpady górnicze oraz odznaczenia „Za zasługi dla KWK „Pniówek”. Czterech górników z naszej kopalni (Czesław Szczurek, Andrzej Pilorz, Leszek Strząbala, Czesław Wagstyl) uhonorowanych zostanie zaszczytnymi medalami „Za zasługi dla górnictwa RP”, nadanymi przez Ministra Gospodarki.

W części artystycznej akademii wystąpi znany i lubiany gawędziarz Józef Polok. Swoje

pięć minut na scenie będzie też miała kapela „Karlik”. Gwiazdą Barbórki 2002 będzie jednak Magda Durecka. Nie zabraknie również orkiestry kopalnianej oraz kabaretu „Kufaja”.

W tym roku uroczystości będą nie tylko skromniejsze, ale też smutniejsze - Ze względu na dwa wypadki, techniczny w sierpniu i zapalenie się metanu we wrześniu, Barbórka obchodzona będzie bardziej kameralnie. Nie będziemy organizować karczmy piwnej - mówi Aleksander Szymura, dyrektor ds. pracy KWK „Pniówek”. - Jeszcze w tym tygodniu poszkodowanych w pożarze odwiedzą delegacje z działu socjalnego i związków zawodowych.

Więcej o poszkodowanych w pożarze górników oraz sytuacji KWK „Pniówek” w kolejnym numerze. SB

Mimo że zima za pasem, to drogowcy nie próżnują.

Przy sprzyjających warunkach pogodowych będą jeszcze w tym roku asfaltować drogi, budować chodniki czy kanalizację deszczową.

Zanim napiszemy o tym, co będzie, przejdźmy do faktów. Otóż 6 listopada miał miejsce odbiór końcowy robót związanych z modernizacją drogi rolnej do pól Dębina. Łączny koszt modernizacji jej nawierzchni (długości 2 km) wyniósł ponad 91 tys. zł. Środki na ten cel pochodziły z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych oraz budżetu gminy Pawłowice.

O utwardzeniu drogi wnioskowali rolnicy oraz rada sołecka. Wcześniej rolnicy mieli bowiem problemy z dojazdem na pole.

Natomiast pod koniec października odbył się odbiór techniczny odcinka chodnika przy KWK „Pniówek”. Jego budowa to dzieło firmy Bud-Rol Bogusława Reclika z Pielgrzymowic. 350 metrów chodnika kosztowało ponad 95 tys. zł. Budowę przeprowadzono przy dofinansowaniu kopalni.

Zakończyły się też prace przy budowie

chodnika w Krzyżowicach przy ul. Zwycięstwa, prowadzącego od ul. Śląskiej do kościoła (1200 m). Główny nadzór nad pracami pełnił Zarząd Dróg Powiatowych, który obok Urzędu Gminy finansuje koszt jego budowy.

Mieszkańcy Pawłowic, przejeżdżający ul. Świerczewskiego, na pewno zastanawiają się, jakie prace są tam wykonywane. Otóż wspólnymi środkami finansowymi Zarządu Dróg Wojewódzkich i gminy na odcinku 400 metrów układana jest nowa nawierzchnia asfaltowa. Prace połączone z wymianą krawężników i odtworzeniem rowów przydrożnych odwadniających. W związku z tymi pracami kierowcy mogą spodziewać się trudności w poruszaniu samochodami.

Co potem? Jeszcze w tym roku, jeżeli pozwoli na to pogoda, Gminny Zespół Komunalny planuje ułożenie asfaltu na odcinku ul. Tuwima w Golasowicach, ul. Daszyńskiego w Pielgrzymowicach oraz wykonanie parkingów (za pomocą betonowych kratak ażurowych) na osiedlu przy ul. Granicznej i Polnej

Planowane jest również rozpoczęcie 3 etapu kanalizacji deszczowej przy ul. K. Miarki. W najbliższych dniach zostanie wybrany wykonawca. W budżecie gminy zabezpieczono już na ten cel środki. Prace prowadzone będą aż do zimy, a zakończą się wiosną przyszłego roku.

Rozpocznie się także budowa kanalizacji deszczowej przy ul. Szkolnej, Mickiewicza, 22 Lipca. To bardzo ważne prace dla tej części Pawłowic, gdyż pozwolą na odwodnienie terenu szkoły, basenu, powstającej hali sportowej i ulic przyległych.

Wykonawcą sieci kanalizacji deszczowej będzie Zakład Usług C.O. i Murarstwa Franciszka Badury z Pawłowic.

Z powodu prowadzonych prac (głębokich wykopów) mieszkańców tego terenu czekają spore utrudnienia. Liczymy jednak na to, że spotkają się one z ich zrozumieniem i cierpliwością.

Na szczęście prace mają zakończyć się w pierwszym kwartale przyszłego roku.

Sabina Bartecka

Zanim spadnie śnieg

Już od kilku tygodni na granicy Warszowiec z Pawłowicami na nasypie torów kolejowych wysypywany jest piasek

Poszerzanie nasypu

Piasek wysypywany jest, aby poszerzyć skarpe, gdyż z powodu szkód górniczych, uległa ona obniżeniu. Aby pociąg mógł poruszać się bezpiecznie, szerokość skarpy od osi toru musi wynosić 3,5 metra, a skarpa w dół musi mieć 1 - 1,5 metra. Prace zostaną przerwane na okres zimowy.

W przyszłym roku podniesiony zostanie sam tor, w niektórych miejscach nawet o 37 centymetrów. Po tym trzeba będzie też podnieść sieć.

SB



16 listopada nasze zespoły śpiewacze gościły w Krzyżowicach

CECYLIADA 2002 JUŻ ZA NAMI

Zespół „Harmonia” był gospodarzem tegorocznego spotkania śpiewaków i śpiewaczek z całej gminy Pawłowice z okazji święta św. Cecylii patronki śpiewu.

nasze zespoły śpiewacze i jestem pełen uznania dla ich umiejętności - przekonywał zastępca wójta gminy Marian Bęben, który przybył na spotkanie wraz z

biadnymu zawsze pomoże choćby o chlebie i wodzie miał żyć. Kaj miłość je tam i zgoda miyszko, nienawiść przy nich nie chce być. Miłość miłości odmówić ni może, toż na czas



Jadwiga Spyra (Gizela) chwali fryzurę zastępcy wójta.



Gospodarzem Cецyliady był zespół „Harmonia” z Krzyżowic.

Tradycyjnie wszystko zaczęło się w kościele. Uroczystą mszę w intencji zespołów odprawił proboszcz krzyżowickiej parafii ks. Jan Grzegorzek.

Po mszy dobrze już rozśpiewane zespoły udały się do sali OSP, gdzie na wszystkich czekała przygotowana przez panie z Krzyżowic smaczna kolacja. Po posiłku zaczęła się biesiada, a więc: śpiewy zespołów, śląski dowcip, monologi w gwarze śląskiej i wspólne śpiewanie.

Wszystko ułożone było według sprawdzonego przed rokiem w Jarząbkowicach scenariusza łącznie z kabaretem „Antyki”, który ponownie udowodnił, że świetnie pasuje do naszej oiesiady. Kluczem do sukcesu był nowy program, który zaprezentował nie tylko kabaret, ale i wszystkie zespoły śpiewacze. - Nie trzeba być wielkim muzykiem, żeby zauważyć, że poziom naszych zespołów rośnie. Z prawdziwą przyjemnością przychodzę na imprezy, gdzie występują

małżonką. Oprócz państwa Bęben grono zadowolonych ze spotkania gości utworzyli: pani dyrektor Zofia Gawłowska, sołtys Stefan Wróż z małżonką, prezes OSP Jan Pisarek, radny Jan Olbrich, pan organista Józef Krentosz z małżonką, i Katarzyna Marcinów z GOK-u.

Wydarzeniem biesiady był bez wątpienia występ Anieli Langer z Radlina. Jako jedyna z finalistek uhonorowanych tytułem Ślązaka Roku w 30. edycjach Konkursu Radia Katowice, otrzymała ona tytuł Ślązaka nad Ślązakami. Został on przyznany w tym roku skromnej 77-letniej pani z Radlina przez jury, które tworzyli: prof. Jan Miodek, senator Kazimierz Kutz i prof. Dorota Simonides. Biesiadnicy usłyszeli w jej wykonaniu dwa monologi: „U zielarki”, którym zdobyła tytuł Ślązaka Roku 1999 i „U doktora” - monolog Ślązaka nad Ślązakami. - *Bo tak jak Ci młodzi śpiywajom, „zatrzymaj się na chwilę odetchnij pięknem świata”, jo też miała czas pomyśleć, że my też kieś byli młodzi i piykni, a*

teraz to my już som ino piykni (...) Bo my som piykni jak umiymy się śmioć! - pouczała pani Aniela. W jej towarzystwie na biesiadę przybyła córka Janina Szczyra, która po występach matki opowiedziała wiersz własnego autorstwa pt. „Siostry”: - *Bo być Ślonzokiym znaczy pielunknym ze życiym bruderszafta pić. Biadny*

ciynżki, Szczyńść Nom Dobry Boże - tak zakończyła swój wiersz pani Janina. Tak matkę jak i córkę publiczność nagrodziła rześistymi oklaskami, a po zejściu ze sceny liczni biesiadnicy ustawiali się koło nich, żeby zrobić pamiątkowe zdjęcie. Przed opuszczeniem sali pani Aniela podniosła głowę i po cichu powiedziała: - *Wyście tu som roztomili w tych Krzyżowicach. Miała rację.*

M.L.



O Ślązaczce Roku (pierwsza z prawej) napewno znajdzie się wzmianka w Kronice KGW

**GÓRNICZEJ BRACI,
WSZYSTKIM PRACOWNIKOM
KOPALNI PNIÓWEK,
MIESZKAŃCOM GMINY
ZATRUDNIONYM
W GÓRNICTWIE,
Z OKAZJI BARBÓRKI
NAJSERDECZNIEJSZE
ŻYCZENIA BEZPIECZNEJ I
SPOKOJNEJ PRACY ORAZ
SZCZĘŚCIA I ZDROWIA W
ŻYCIU OSOBISTYM SKŁADAJĄ:**

Wójt Gminy Pawłowice
Damian Galusek

Przewodniczący
Rady Gminy Pawłowice
Franciszek Dziendziel.

Prawie 30 lat historii

Rozpoczynamy kolejny cykl artykułów w „Racjach Gminnych”. Tym razem opiszemy po kolei wszystkie placówki oświatowe w naszej gminie. Postaramy się opowiedzieć o ich radościach i sukcesach, nie pominiemy też problemów z którymi się borykają. Rozpoczynamy od tych najmniejszych i najmłodszych, czyli od przedszkolaków. Jako pierwsze pod lupę redakcji poszło Przedszkole Publiczne w Warszowicach

Aż trudno uwierzyć, ale pani Mirosława Muc pracuje w przedszkolu w

Przez prawie 30 lat funkcjonowania przedszkola w Warszowicach, musiało wiele się zmienić. - *Niestety muszę przyznać, że kiedyś mieliśmy więcej pieniędzy na doposażenie przedszkola. Zabawki i mebelki kupowało się w CEZASie. Była to taka centrala zaopatrująca przedszkola w niezbędne pomoce. Zresztą to nasze przedszkole budowane było w czynie społecznym. Dużo osób zaangażowało się w jego powstanie. Wszyscy pomagali z chęcią. Nikt nam nie odmówił.*

Dzięki zaangażowaniu mieszkańców

nie tylko powstało przedszkole. Już od wielu lat zamiast pobierać składki na radę rodziców, organizowane są zabawy karnawałowe. Osiągnięty dochód przeznaczany jest na doposażenie przedszkola. Za zebrane pieniądze kupiono już: zjeżdżalnię, a nawet telewizor, magnetowid czy kosiarkę. Dzięki operatywności rady rodziców bale karnawałowe spotykają się z dużym zainteresowaniem nie tylko rodziców, których dzieci uczęszczają do przedszkola. Przychodzą na nie wszyscy, którzy chcą się naprawdę dobrze bawić, także osoby spoza sołectwa i gminy. Kolejny bal już 1 lutego 2003 roku w remizie strażackiej!

Zmieniają się także dzieci. - *Prawdą jest, że teraz praca z dziećmi jest nie trudniejsza, niż przez lata. Kiedyś dzieci przychodząc do przedszkola, nie mogły się nadziwić znajdującym się tutaj zabawkom. Dziś wszystko to, a nawet lepsze zabawki mają w domu. Zauważyłam też, że dzieci z chęcią słuchają opowiadanych im bajek. Podejrzewam, że niewielu rodziców może regularnie czytać swym pociechom. Statystycznie rodzice poświęcają dzieciom mniej czasu, niż to bywało wcześniej. Swoje zagonienie starają się rekompensować nowymi zabawkami czy bajkami. Widać, że dzieci potrzebują dużo czułości. Lubią się tulić do swych wychowawców - opowiada pani Mirosława, zapytana o zmiany, które zaobserwowała w przedszkolu w ciągu tych prawie 30 lat. - *Czasami brakuje też dzieciom cierpliwości. Co niepokojące, o**



Nasze pociechy przy zabawie

Warszowicach od samego początku, czyli od roku 1975. Jeszcze w sierpniu tegoż roku przedszkole (w praktyce jedno pomieszczenie) znajdowało się w miejscowej szkole podstawowej. W tym czasie panie przygotowywały się do otwarcia przedszkola w budynku przy ul. Pszczyńskiej, gdzie zresztą znajduje się do dziś.

Uroczystości z okazji otwarcia przedszkola przygotowano z dużą pompą. Było przecięcie wstęgi, przy wtórze orkiestry przemaszzerowano razem z rodzicami i dziećmi spod szkoły do nowego budynku, nie zabrakło występów dzieci.

- *Pamiętam ten dzień, jak dziś - wspomina pani Mirosława. - Pierwszymi wychowankami przedszkola były dzieci rocznika 69. Nie było wtedy podziału na grupy. Dzieci młodsze stanowiły jedną grupę ze starszymi. Dopiero później utworzono osobne grupy.*



Kiedy odwiedziliśmy przedszkole, Adaś Pawłowski obchodził swoje 4-te urodzinki. Słodyczami podzielił się z wychowawczyniami, koleżkami i kolegami.

kilku lat obserwujemy, że dzieci są coraz bardziej agresywne. To jest jednak taka agresja „filmowa”, podpatrzona w telewizji.

Pani Mirosława uczestniczyła w zajęciach terapeutycznych poświęconych agresji wśród dzieci. Zdaje sobie sprawę, jak duża jest tutaj rola nauczyciela - trzeba dawać dzieciom dobry przykład. - *Tak w ogóle dzieci są cudowne i nie wyobrażam sobie pracy w innym zawodzie. Są takie ufne. Tak chcą poznawać nowe rzeczy. Tak szybko się uczą!* - dodaje z uśmiechem.

Praca przedszkolanki wymaga jednak całkowitego oddania. To nie jest tak, że z chwilą opuszczenia miejsca pracy, przestaje ona istnieć. Trzeba przecież ułożyć plan zajęć na następny dzień. To wymaga poświęcenia. Dlatego pani Mirosława odradziła tę pracę swojej córce. Dziś trochę tego żałuje, bo córka ma duże zadatki, by być bardzo dobrą przedszkolanką.

Jedne z najszcześniejszych chwil dla nauczycieli pracujących w przedszkolach to te, kiedy widzą radość a nawet łzy wzruszenia na twarzach rodziców czy dziadków. Dzieje się tak często podczas uroczystości tutaj organizowanych, takich jak: Dzień Matki i Ojca, Dzień Dziadka i Babci, czy podczas jasełek. Rodzice i dziadkowie z chęcią oglądają swoje pociechy na scenie. Jest tak dużo osób, że często brakuje miejsc.

Przedszkole w Warszowicach należy do tych mniejszych w naszej gminie. W grupie młodszej, do której należą trzy-, cztero- i pięcioletki jest obecnie 22 dzieci. Do sześciolatek należy 26 dzieci. Jednak więcej miejsc nie ma. A chętnych jest z roku na rok coraz więcej. - *Warszowice to w ogóle wieś rozwojowa. Buduje się tutaj coraz więcej osób. Jest dużo młodych małżeństw. Rodzice chcą lub ze względu na pracę są zmuszeni posyłać dzieci do przedszkola* - wyjaśnia pełniąc obowiązki dyrektora do końca lutego, w zastępstwie Joanny Lali, pani Jadwiga Pawelek.

Przedszkole ma zresztą duże znaczenie edukacyjne w rozwoju dziecka. To tutaj dzieci uczą się współdziałania w grupie, a nawet poznają podstawy języków obcych. W Warszowicach już od kilku lat prowadzona jest nauka języka angielskiego. Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu po 30 minut. Dzieci bardzo szybko łapią nowe angielskie słówka. Nowo nabytą wiedzę chwalą się zresztą rodzicom w domu. Od dwóch lat przedszkole oferuje też zajęcia z rytmiki. Oczywiście zajęcia te są płatne dodatkowo. Za angielski rodzic musi płacić 26 zł miesięcznie, a za rytmikę 6 zł.

W przedszkolu dzieciom bardzo się podoba. - *Dzisiaj uczyliśmy się czytać. Potrafię przeczytać dwie czytanki: o komputerze i kotkach* - opowiada nam Tomek Rawski z grupy sześciolatek. - *Mam tutaj swoje ulubione zabawki. Są to: samochodzik i konik.*

- *Bardzo mi się podoba w przedszkolu. Tutaj się bawimy i uczymy nowych liter. Dzisiaj poznaliśmy: A, O, M, I, T* - dodaje Marysia Cholewa.

Dodajmy, że pobyt dziecka w przedszkolu obecnie kosztuje 91 zł. Coraz

pieca, nie wystarczy bowiem przekreślić pokrętkę, trzeba najpierw w piecu złożyć, wybrać popiół. A jak się przy tym kurzy, mogą sobie tylko wyobrazić. Piec zdecydowanie nie jest na miarę XXI wieku. Mimo to pani Ania dobrze sobie w kuchni radzi. Dzieci najbardziej lubią naleśniki, kluski na parze z sosem truskawkowym, a ostatnio makaron spaghetti z sosem pomidorowym i mięsny.

Potrzeb w przedszkolu jest na pewno więcej. Przydałoby się wymienić okna, wyremontować podłogi, kanalizację i



Sześciolatek razem z wychowawczynią Małgorzatą Gryman

zdj. SB

więcej osób decyduje się jednak na pobyt dziecka w przedszkolu bez posiłków. Wtedy rodzic płaci połowę wymienionej wyżej sumy.

Pisaliśmy wcześniej, że przedszkole istnieje w Warszowicach już od 27 lat.

Przez te wszystkie lata jego funkcjonowania, przeprowadzono jedynie drobne remonty. A przydałby się poważniejszy remont. Największą bolączką jest kuchnia, a szczególnie (chyba już) zabytkowy piec kaflowy. Gotowanie na takim piecu wymaga od kucharki nie lada umiejętności. Pani Ania wywiązuje się z tego znakomicie. Ale ile się musi przygotować, pewnie wie tylko ona. W przypadku takiego

instalację elektryczną. To kosztuje. W przedszkolu liczą po cichu, że remont zostanie przeprowadzony w przyszłym roku.

Sabina Bartecka

ZĘBY NA KREDYT 0 %

Gabinet Stomatologiczny

Pawłowice, ul. Krucza 12 w Przychodni przy KWK „Pniówek”

Oferuje wszelkie usługi stomatologiczne na kredyt 0 %:

- mosty i korony porcelanowe,
- protezy: zatraskowe, porcelanowe, szkieletowe, ivoclarckie, natychmiastowe,
- narkoza
- i inne.

Informacja i rejestracja pod nr tel.: 7562-598

Dr Zagha Laila 0606454013

Dr Sinjab Aiman 0606453659

17-letnia Marta Wawro z Pawłowic Osiedla nie jest zwyczajną licealistką. Marta trenuje judo w jastrzębskim klubie Koka pod okiem Roberta Radlaka (byłego trenera Beaty Maksymow). I to z sukcesami. Na swoim koncie ma kilkakrotne mistrzostwo i wicemistrzostwo Polski. Właśnie wróciła z Holandii, gdzie startowała w Mistrzostwach Europy.

Siniaków już nie zauważam



zdj. SB

- Opowiedz nam o tym, jak zaczęła się twoja przygoda z judo?

- To było w 1997 roku. Trenowałam wtedy koszykówkę w sekcji prowadzonej przez Zbigniewa Duszę. Nie pojechałam na obóz organizowany dla koszykarek, bo był za drogi. Obóz organizowany dla sekcji judo był tańszy. A że miałam tam kilku znajomych, którzy mnie namawiali do wyjazdu, to też pojechałam. Już wcześniej mi się judo podobało. Dodatkowo zmobilizowała mnie pierwsza moja walka w życiu, którą stoczyłam na obozie, a zakończona od razu wygraną. Znałam tylko jedną technikę w parterze, a udało mi się pokonać przeciwniczkę. Trener zauważył chyba wtedy we mnie potencjał na dobrą zawodniczkę, bo musiałam mu przysiąc, że przyjdę na trening.

- Co tak zafascynowało cię w judo?

- Przede wszystkim podoba mi się, że jest to sport indywidualny, w którym nie ma takich ograniczeń, jak w koszykówce. Jest to też sport dla twardych, słabsi szybko odpadają.

- Chodzi o siłę fizyczną czy twardość charakteru?

- Jeżeli człowiek jest twardy psychicznie, to rzadko zdarza się sytuacja, żeby ciało mogło go złamać. Ale jeżeli ktoś jest słaby psychicznie i w dodatku jego ciało często ulega kontuzjom, to długo nie wytrzyma.

- Jest to sport dla dziewczyn?

- Pewnie. Jednak trzeba zdawać sobie sprawę, że nie mamy szans, aby osiągnąć poziom męski. Judo w wydaniu mężczyzn jest piękniejsze. Oni są stworzeni do walki. My możemy próbować im tylko dorównać.

- Ile czasu poświęcasz na treningi?

- Zaczęłam od trzech treningów dziennie po godzinie. Teraz trenuję pięć razy w tygodniu po półtorej godziny. Do tego dochodzą starty w soboty i niedziele oraz

obozy treningowe przez całe wakacje. W tym roku podczas wakacji byłam tylko kilka dni w domu. Resztę wypełniły obozy i zawody.

- To nie masz czasu na nic innego. Tak jesteś zajęta przez cały rok?

- Jak stałam się juniorką, doszły mi starty seniorów. Dlatego tak dużo tego jest. Juniorka ma bowiem prawo startować w zawodach ogólnopolskich w seniorach, a w roku są cztery ligi seniorów. Do tego dochodzą zawody juniorskie. To są dwa ogólnopolskie zawody. Biorę udział jeszcze w Mistrzostwach Polski i zawodach międzynarodowych.

- Jak sobie radzisz w szkole?

- Uważam, że dla chcącego nic trudnego. Nie mam w szkole problemów. Oczywiście czasami muszę przysiąść nad książkami i nadrobić zaległości, spowodowane wyjazdami. Jak chce się coś osiągnąć, trzeba się poświęcić. A judo, to jest to, co kocham. To jest moja pasja. Dążę do tego, by być w tym doskonała. A moim marzeniem, jak każdego sportowca, jest medal olimpijski. Do tego

jeszcze daleka droga. Choć już jestem k a d r z e narodowej na rok 2004. Co prawda w kadrze C, większego to znaczenia nie ma, ale już jestem wpisana. Może więc olimpiada w roku 2008? Chciałabym bardzo, ale nie jest to takie proste.

- J a k i e warunki trzeba

spełnić, żeby się na taki wyjazd zalać?

- Najpierw trzeba być pierwszym w kraju. Później zbiera się punkty podczas turniejów eliminacyjnych.

- Kilka dni temu wróciłaś z Holandii. Brałaś tam udział w Mistrzostwach Europy. Zajęłaś dziewiąte miejsce. Miałaś szanse na lepsze miejsce.

- Po prostu miałam trochę pecha w tym wszystkim. Nie udało się. Nie wylosowałam najlepiej. Od razu trafiłam na zawodniczki (z Hiszpanii i Azerbejdżanu), które ostatecznie uplasowały się na trzeciej pozycji. Z Hiszpanką przegrałam w dogrywce. Wygrała Węgierka, z którą już wcześniej walczyłam podczas turnieju na Węgrzech. Wtedy ją

rzuciłam (za 10 pkt, przed czasem), ale sędziowie zawzięcie mnie karali, aż przegrałam. Tak też bywa. Za mało wyjeżdżam na turnieje międzynarodowe. Brakuje mi doświadczenia.

- Jakie to uczucie stanąć do walki o tytuł mistrza Europy?

- To jest niesamowite uczucie. Nie jest to strach, ale pełna mobilizacja. Wychodzi się, by dać z siebie wszystko. Nie zawsze się udaje. Mimo tego, że przegrałam, były to dla mnie niesamowite chwile.

- Do judo trzeba mieć predyspozycje?

- Proszę mnie źle nie zrozumieć, ale wskazana jest agresja, trzeba mieć w sobie taką zdrową agresję. Nie złość, ale siłę przebicia. Najważniejsze w judo jest to, aby narzucić przeciwnikowi swój styl walki. Trzeba zawsze być górą. Mam swój plan na walkę. Zawsze łapię uchwyt za rękaw. Mam taki specyficzny chwyt - robię to dość agresywnie i nieprzyjemnie dla przeciwnika. Jestem nastawiona na atak. Stosuję raczej techniki nożne.

- Byłaś już kontuzjowana?

- Raz miałam najprawdopodobniej złamany nos. Do końca nie wiem, ale kiedyś na



Zanon Keller

treningu dostałam w głowę i długo leciała mi krew z nosa. Mam po tym wykrzywioną przegrodę. Raz wysłała mi też torebka w kostce. Startowałam wtedy w mistrzostwach Polski i co ciekawe, wygrałam.

- To chyba jednak sport nie dla dziewczyn?

- Na pewno nie dla wszystkich. Ja przede wszystkim nigdy nie byłam delikatną, filigranową dziewczyną, stawiającą na pierwszym miejscu wygląd fizyczny. Raz miałam nawet wielkie „limo” pod okiem. Nieraz przechodziłam na w-f z nogami posiniaczonymi. W 2001 podczas sparingu, Rumunka, z którą walczyłam, tak się zdenerwowała, że z całej siły ugryzła mnie w udo. Miałam wtedy straszne siniaki.

dok. ze str. 8

Zdenerwowała się, bo stosowałam na niej cały czas jedną technikę, a naszej walce przypatrywali się jej koledzy. Ja już nawet nie zauważam siniaków. Nie przejmuję się i latem chodzę bez oporów w krótkich spodenkach.

Dziękuję za rozmowę. Życzę dalszych sukcesów, szczególnie tych olimpijskich.

Rozmawiała Sabina Bartecka

Ścieżka kariery Marty Wawro

Po raz pierwszy wzięła udział w mistrzostwach Polski w 1999 r. Wtedy przegrała. Za rok w ogólnopolskiej olimpiadzie młodzieży w Łowiczu była już piątą w kategorii junierek młodszych. W 2001 podczas tej samej olimpiady zdobyła już tytuł mistrzyni Polski. W tym roku zaczęła startować w kategorii seniorów. Na

tegorocznej olimpiadzie seniorów uplasowała się na miejscu drugim. W 2002 wygrała jeden turniej seniorski Grand Prix we Wrocławiu i dwa razy była trzecia (Opole i Gdańsk). Na międzynarodowych mistrzostwach Polski we Władysławowie Cetniewie (turniej kategorii A) zajęła 3 miejsce. Na Węgrzech była siódma. Mistrzostwa Europy, które odbyły się w 15-17 listopada 2002 r., zakończyła na dziewiątej pozycji.

Z ortografią za pan brat

16 listopada 2002 mieszkańcy gminy Pawłowice zmierzali się w „I Gminnym Dyktandzie o tytuł Mistrza Ortografii”.

Powszechnie wiadomo, że takie terminy jak: ortografia, interpunkcja, pisownia rzadko wywołują przyjemne odczucia. Mimo to niepoprawna pisownia razi w oczy i budzi niesmak. Problem ten dokładnie ujął Jan Karski w „Traktacie o ortografii polskiej”: *W odczuciu społecznym błąd ortograficzny traktowany jest jako oznaka braku elementarnej kultury gorzej niż np. pomyłka w mnożeniu czy pomieszczenie ważnych nazwisk lub dat historycznych.*

Gminny Ośrodek Kultury w Pawłowicach, chcąc wyróżnić tych mieszkańców gminy Pawłowice, którzy problemów z ortografią i interpunkcją nie mają, zorganizował po raz pierwszy w historii gminy „Dyktando o tytuł Mistrza Ortografii”. Do konkursu zgłosiło się 66 osób. Były to zarówno dzieci i młodzież, jak i dorośli. Niektórzy przychodzili całymi rodzinami. Wszyscy uczestnicy chcieli sprawdzić swoją znajomość zasad poprawnej pisowni i zmierzyć się z innymi. - *Przyszłam na konkurs bo chciałam sprawdzić ile wiadomości zostało mi w głowie z czasów szkolnych, tym bardziej że impreza ta została zorganizowana u nas w Pawłowicach* - mówi pani Bożena

Wróbel. Dla niektórych uczestników nie był to pierwszy konkurs tego typu. - *Lubię język polski i ortografię, a w konkursowych dyktandach tych regionalnych, jak i ogólnopolskich, biorę udział już od trzech lat* - mówi Agnieszka Gryman z Pawłowic.

Konkurs odbył się w trzech etapach o rosnącym stopniu trudności. Do drugiego etapu przeszło trzydzieści osób, a do trzeciego zakwalifikowało się trzynastoro najzdolniejszych pawłowiczank: Kamil Kluza, Ferdynand Kielkowski, Łukasz Szczepankiewicz, Olga Hryncyszyn, Gabriela Król, Bożena Wróbel, Mirosław Ostrowski, Łukasz Kaczyński, Marta Pióro, Magdalena Mazurkiewicz, Sylwia Filipowska, Krystyna Góralska, Teresa Kobiela.

Puchar i tytuł Mistrza Ortografii zdobyła Gabriela Król mieszkanka Pawłowic, tegoroczna maturzystka, uczennica Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Cieszynie. Do wzięcia udziału w konkursie namówił ją tata, a po za tym, jak sama dodaje: - *Chciałam sprawdzić swoją wiedzę przed czekającą mnie maturą.*

Na konkursie wyróżniono jeszcze jedną uczestniczkę panią Krystynę Góralską, która przyszła na konkurs gdyż, jak sama mówi: - *Lubię takie imprezy, a ortografia nigdy nie stanowiła dla mnie problemu.*

Wszyscy uczestnicy dostali pamiątkowe dyplomy, a zwycięzcy także atrakcyjne nagrody książkowe ufundowane przez Gminny Ośrodek Kultury.

Prace konkursowe oceniała trzyosobowa komisja w skład której wchodziły: pani Anna Gałuszka - metodyk, nauczyciel języka polskiego w SP nr1 w Pawłowicach, a zarazem organizator gminnego dyktanda dla uczniów od 12 lat, pani Olimpia Herman - metodyk i nauczyciel języka polskiego w ZSO w Pawłowicach oraz pani Grażyna Arczewska - kierownik Domu Kultury w Pawłowicach Osiedlu.

Zdaniem uczestników tekst dyktand były w miarę łatwe. Pewne trudności sprawiały pojedyncze wyrazy takie, jak np.: moherowy, pas słucki, wierzgający. W pierwszych dwóch

etapach zdarzały się prace bezbłędne, natomiast w trzecim finałowym etapie o zwycięstwie decydowały pojedyncze przecinki. A o tym czy dyktanda rzeczywiście były łatwe mogą państwo przekonać się sami, gdyż ich teksty zamieszczamy poniżej. Finalistom i zwycięzcom serdecznie gratulujemy, a wszystkim państwa, którzy z tegorocznymi dyktandami nie mieli problemów zapraszamy do wzięcia udziału w konkursie o tytuł Mistrza Ortografii za rok.

Anna Zarzeczna



O tytuł Mistrza Ortografii walczyło 66 osób.

zdj. G.A.



Gabriela Król i Krystyna Góralska
piszą najlepiej w gminie

zdj. G.A.

Telefon komisariatu w Pawłowicach 47-21-997 czynny całą dobę

KRONIKA POLICYJNA



Zniknęły tuje

Trzy drzewka ozdobne o wartości 240 zł skradła mieszkanka Jastrzębia Zdroju przy RSP „Przyjaźń” w Golasowicach. Do kradzieży doszło 8 listopada ok. godz. 20.00.

Lepiej zabrać ze sobą

Nesesor z dokumentami, aparatem fotograficznym i pieniędzmi w kwocie 1.500 zł oraz torebkę damską również z dokumentami i pieniędzmi (1.100 zł) skradziono z samochodu marki Ford Mondeo, zaparkowanego pod zajazdem przy ul. Leśnej w Pawłowicach. Złodziej dostał się do środka samochodu wybijając przednią szybę. Do kradzieży doszło 9 listopada pomiędzy godz. 20.30 a 22.00.

Kilka niewybuchów, pocisków i granatów

Mimo że od II wojny światowej minęło już ponad pół wieku, co jakiś czas mieszkańcy odnajdują na terenie swych posesji pociski a nawet niewybuchy.

12 listopada ok. godz. 8.30 przy ul. Świerczewskiego niewybuch wykopał mieszkaniec Pawłowic. Dzień później trzy

pociski artyleryjskie i dwa granaty mieszkaniec Golasowic odnalazł w zagajniku leśnym w Pniówku.

Natomiast 21 listopada mieszkaniec Golasowic odnalazł trzy pociski moździerz, jeden pocisk artyleryjski i jeden pocisk przeciwzołgowy. Tyle bowiem pozostałości po wojnie znalazło się w pobliżu stawu „Kościelniok” przy ul. Kruczej w Pniówku.

Niebezpieczne znaleziska zostały już zabezpieczone przez saperów z Jednostki Wojskowej w Lublińcu.

Bateria w podstawówce

Nie podobały się chyba nowe baterie w dopiero co wyremontowanej Szkole Podstawowej nr 2 w Pawłowicach. Z niewiadomych dotąd powodów ktoś zniszczył tam baterie umywalkowe. Straty oszacowano na 350 zł.

A passat z garażu

Na pewno podobał się za to passat w kolorze zielonym, który padł łupem złodzieja w nocy 12/13 listopada w Pawłowicach przy ul. Polnej. Dodajmy, że samochód stał w garażu, do którego sprawca włamał się po uprzednim wyłamaniu zamka. Straty

z Rybnika. Drugie miejsce zajął Jacek Dawidów (38pkt.) z Jastrzębia, trzecie Piotr Mulet (35pkt.) z Pszczyny a, czwarte Marcin Wałach (34,5pkt.) z Rybnika.

Zwycięstwo rybniczana było prawdziwą sensacją nocnego maratonu. Na zawodach nie brakowało bowiem znanych i utytułowanych zawodników. 15-latek, według fachowców, jest jednak jednym z najbardziej utalentowanych szachistów w naszym kraju.

Najlepszymi zawodnikami z gminy Pawłowice okazali się: Robert Sapeta zdobywając 26,5 pkt., Jan Milanowski 26,5pkt., Monika Kobiela 25,5pkt. i Tomasz Bierski 25,5pkt. Zwycięscy otrzymali niezwykle atrakcyjne nagrody ufundowane przez Urząd Gminy Pawłowice, Jas FBG, Bank Spółdzielczy, GKS Pniówek, piekarnię osiedlową Jo-Mar, Auto-Land, Gospodarstwo Sadownicze J. M. Orszulik. Ponadto wyróżniono i nagrodzono także najmłodszego i najstarszego zawodnika oraz najlepszą panią. Pozostałych ucze-

mieszkańca Pawłowic oszacowano na 40 tys. zł.

Zdarzenia przy stawach

O tej porze roku przy stawach hodowlanych panuje duży ruch. Rozpoczął się bowiem odlów ryb. Złodzieje też nie próżnują.

W nocy 18/19 listopada nieznanymi sprawca złamał drewniane listwy z barierki oraz uszkodził dwa drewniane pomosty przy jednym ze stawów przy ul. Wyzwolenia w Pawłowicach.

Natomiast dwie noce później włamano się dwóch budek znajdujących się przy kolejnym stawie hodowlanym przy tej samej ulicy. Mieszkańcowi Golasowic skradziono: piłę i kosę spalinową, olej napędowy, olej hydrauliczny, torbę z narzędziami oraz czajnik. Straty wyniosły w sumie 2.600 zł.

Trzech na jednego

22 listopada ok. godz. 21.20 w pobliżu sklepu „Bonus”, znajdującego się na Polnej w Pawłowicach, żorzanin i żorzanka oraz pawłowiczanie dotkliwie zbili i skopali mieszkańca Pawłowic. Zabrali mu puchowy bezrękawnik, telefon komórkowy z ładowarką, zegarek oraz srebrny łańcuszek na łączną sumę 600 zł. Uciec udało się tylko mieszkańcowi Pawłowic. Na miejscu zdarzenia razem z łupem policjanci z tutejszego Komisariatu zatrzymali mieszkańców Żor.

SB

Po raz trzeci wygrał rybniczanie

Nocne szachy

W nocy z 16 na 17 listopada 2002 roku w Osiedlowym Domu Kultury w Pawłowicach odbył się III Otwarty Międzynarodowy Maraton Szachowy o Puchar Przewodniczącego Rady Gminy Pawłowice

Organizatorami turnieju byli Urząd Gminy Pawłowice, Dom Kultury Pawłowice „Osiedle” oraz GKS Pniówek „74”. Celami zawodów było upowszechnienie gry w szachy i promowanie Gminy Pawłowice. Obydwa zamierzenia zostały osiągnięte gdyż turniej z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem. W tym roku wzięło w nim udział aż osiemdziesięciu ośmiu zawodników z terenu kraju jak i z zagranicy (Rosja, Czechy), w tym dziewięć kobiet i jedenastu mieszkańców gminy Pawłowice. Zawodnicy grali całą noc (12 godzin), każdy rozegrał po 50 partii błyskawicznych. Turniej sędziował sędzia klasy państwowej Hieronim Halamus z Katowic. Najlepszym zawodnikiem okazał się piętnastoletni Mateusz Kulesza (38,5 pkt.)



Marek Kobiela

stników nagrodzono za wzięcie udziału i wytrwałność, losowo wybranymi nagrodami. Turniej przebiegał w sportowej atmosferze. Na koniec przewodniczący Rady Gminy zaprosił wszystkich zawodników do wzięcia udziału w przyszłorocznym maratonie.

Anna Zarzeczna



zdj. Marek Kobiela

Koszykarki z Pawłowic trzecie w kraju

Dużym sukcesem zakończył się dla drużyny dziewcząt ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Pawłowicach wyjazd na Ogólnopolski Turniej MiniPiłki Koszykowej Dziewcząt do Suchoj koło Opola. Świetną grą pawłowiczanki wywalczyły sobie trzecie miejsce. Dodajmy, że zawody odbyły się 16 listopada i zostały wpisane do kalendarza Polskiego Związku Koszykówki.

Nie tylko grupowo dobrze zaprezentowały się młode koszykarki. Sukces indywidualny odniosła Grażyna Brandys, którą oceniono jako jedną z trzech najlepszych zawodniczek tych zawodów. Puchar odebrała z rąk burmistrza i wiceburmistrza Strzelec Opolskich.

O tym jakiej rangi była to impreza, niech świadczy fakt, że patronat honorowy nad turniejem objęła kapitan reprezentacji Polski w koszykówce kobiet Gabriela Mrohs-Czerkawska.

Dziewczęta dostały już zaproszenie na Międzynarodowe Zawody w Piłce Koszykowej, które odbędą się w maju 2003 r. w Częstochowie. Liczymy, że młode koszykarki wrócą z zawodów z pucharem. A nie są to bezpodstawne oczekiwania. Podczas tegorocznej edycji turnieju, dziewczyny zajęły bowiem czwarte miejsce. Najlepszą zawodniczką międzynarodowych zmagani w koszykówce okazała się mieszkanka Pawłowic Karolina Młyńczyk, uczennica SP-2.

Sponsorem drużyny szkolnej był Urząd Gminy Pawłowice, któremu sportsmenki pragną tą drogą podziękować.

Dziewczynom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

SB

To już dwusetne wydanie "Racji Gminnych" z tej okazji przygotowaliśmy dla naszych czytelników niespodziankę. Jest nią kalendarz na 2003 rok z pięknymi zdjęciami Damiana Brączka z Pawłowic. Mam nadzieję że Kalendarz Wam się spodoba.

Gminny Ośrodek Kultury zaprasza na

Sylwestra!

Do Domu Kultury w Pawłowicach, gdzie zagra zespół Kredyt (4 osoby 100 proc. na żywo),

- programie:
- pokaz tańca towarzyskiego,
 - smaczne i obfite dania,
 - konkursy z nagrodami,
- Cena biletu: 250 zł od pary.
Bilety do nabycia w obydwu Domach Kultury i kawiarni „Havana - Club”.

Zapraszamy!

Wybory członków do Rad Powiatowych Śląskiej Izby Rolniczej

Członkowie Śląskiej Izby Rolniczej w gminie Pawłowice głosują w lokalu Okręgowej Komisji Wyborczej nr 55, mieszczącym się w Gminnym Ośrodku Kultury przy ul. Zjednoczenia 67 w Pawłowicach.

Lokal wyborczy otwarty będzie w dniu 8 grudnia w godzinach od 8.00 do 18.00. Z naszej gminy kandyduje czterech rolników i jeden leśniczy. Są to:

- Romuald Brandys z Pawłowic, lat 34, rolnik
- Stanisław Czakon z Jarząbkowic, lat 55, rolnik
- Urszula Czerwińska z Warszowic, lat 34, rolnik
- Eugeniusz Pająk z Pawłowic, lat 47, rolnik
- Bolesław Oracz z Pałowic, lat 45, leśniczy

Udział w wyborach zadecyduje, czy za pośrednictwem izby rolniczej, rolnicy będą wpływać m.in. na: rządowe projekty aktów prawnych z zakresu produkcji rolnej oraz rynku rolnego, kształt edukacji i doradztwa rolniczego, rozwój infrastruktury obszarów wiejskich, poprawę środowiska przyrodniczego.

Rolniku nie zmarnuj tej szansy

- weź udział w wyborach - zaufaniem obdarz najlepszych!

Nasi najmłodszy

- * Andżelika Herman z Krzyżowic, córka Iwony i Kazimierza, ur. 27 września
- * Patrycja Mach z Golasowic, córka Aliny i Jana, ur. 2 października
- * Alicja Godziek z Warszowic, córka Grażyny i Daniela, ur. 4 października
- * Przemek Gatner z Golasowic, syn Grażyny i Mirosława, ur. 8 października
- * Konrad Rduch z Pniówka, syn Moniki i Ryszarda, ur. 9 października
- * Dawid Przeliorz z Krzyżowic, syn Iwony i Adama, ur. 11 października
- * Natalka Dziadek z Pielgrzymowic, córka Lucyny i Daniela, ur. 15 października
- * Kacper Markowicz z Pawłowic, syn Urszuli i Tomasza, ur. 17 października
- * Sylwia Janota z Warszowic, córka Ruty i Mariusza, ur. 22 października
- * Wojtek Pękal z Warszowic, syn Haliny i Pawła, ur. 1 listopada
- * Oliwia Cepiel z Pielgrzymowic, córka Renaty i Jana, ur. 1 listopada

Rodzicom gratulujemy i życzymy wielu radosnych chwil!

Dzieci świetnie znają postać Harry Pottera

Konkurs rozstrzygnięty

Ogłoszony przez Gminną Bibliotekę Publiczną na łamach „Racji Gminnych” konkurs, spotkał się z dużym zainteresowaniem wielbicieli kultowej już serii przygód Harry Pottera. Do biblioteki nadesłano aż 20 kuponów z prawidłowymi odpowiedziami.

Losowanie szczęśliwych kuponów odbyło się 21 listopada w Bibliotece Gminnej. Ich właściciele otrzymają w nagrodę książki pt.: „Harry Potter”. Tymi szczęśliwcami są: Agnieszka Gryman z Pawłowic, Aleksandra Klepek z Pawłowic, Dawid Głowala z Golasowic i Dawid Nieszporek z Warszowic.

Pozostali uczestnicy konkursu otrzymają nagrody pocieszenia.

Wszystkich, którzy wzięli udział w konkursie, zapraszamy do Gminnej Biblioteki Publicznej po odbiór nagród.

I Mikołajkowe Mistrzostwa w Pływaniu

dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów z terenu gminy Pawłowice

Termin: 6 grudnia

Miejsce: Kryta Pływalnia „WODNY RAJ” w Pawłowicach

Program zawodów:

- 8.00 - rozpoczęcie
- 8.05 - pokaz ratownictwa wodnego
- 8.25 - konkurencje pływackie dla uczniów szkół gimnazjalnych:
 - ♦ 50 metrów stylem dowolnym dziewcząt i chłopców
 - ♦ sztafeta 4 x 50 metrów stylem dowolnym
- 11.30 - konkurencje pływackie dla uczniów szkół podstawowych:
 - ♦ 25 metrów stylem dowolnym dla uczniów kl. I-III (dziewczęta i chłopcy)
 - ♦ 50 metrów stylem dowolnym dla uczniów kl. IV-VI (dziewczęta i chłopcy)
 - ♦ sztafeta 4 x 50 metrów stylem dowolnym dla uczniów kl. IV-VI

Zapraszamy

PIERWSZOKLASIŚCI Z PAWŁOWIC



Klasa 1a wraz z wychowawczynią Gizelą Kotas (z prawej) i dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 1 Bożeną Stróżik. W górnym rzędzie (od lewej) stoją: Paweł Niedoba, Grzegorz Zamaryka, Błażej Wojtaczka, Patryk Gronowski, Łukasz Węglorz, Paweł Krosny i Dawid Czech. W środku: Paweł Wowra, Julianna Matuła, Szymon Bokota, Marcin Kropidło, Szymon Domin, Natalia Kojzar, Grzegorz Nowok i Karolina Sitek. W ostatnim rzędzie: Ala Nogły, Ewelina Kuśka, Emilia Lubos, Martyna Konieczna, Sylwia Brzączek, Paweł Pustelnik, Patrycja Kuś i Krystian Krośnik. Na zdjęciu brakuje Magdaleny Cieśla.

zdj. Damian Brzączek



Klasa 1b. Od góry (od lewej) stoją: Sylwia Paszek, Mateusz Szklarz, Mateusz Stanieczko, Marek Błaszczuk, Damian Kłyk, Paulina Wawrzyczek, Adrian Siciński, Radosław Ciałoń. W środku: Karolina Dyrda, Łukasz Stanieczko, Aleksander Szłapa, Jacek Chroń, Jakub Staroń, Mateusz Konieczny, Żaneta Mrózek i Marcin Gojony. W ostatnim rzędzie siedzą: Damian Święcicki, Klaudia Rozkwitalska, Paulina Wycislik, Sylwia Śmieja, Marcin Gryman, Edyta Gajda, Dawid Kotwicki, Paweł Filipek i Małgorzata Oleksy. Wychowawczyni: Anna Gałuszka.

Wydawnictwo Gminnego Ośrodka Kultury w Pawłowicach - Redaktor Sabina Bartecka
 Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Nie zamawianych materiałów redakcja nie zwraca.
 Zastrzega też sobie prawo do skrótów i opracowania redakcyjnego dostarczonych tekstów.
 Adres redakcji: 43-250 Pawłowice, ul. Zjednoczenia 67; tel. 47-22-570, www.gokpawlowice.hg.pl
 Skład i druk: INFOPAKT Rybnik, tel. 423-85-90, 423-85-51, biuro@infopakt.pl

RACJE
 GMINNE